

Sygn. akt VI GC 165/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) A. B., A. (...) Spółki Jawnej w R.

przeciwko: Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w R.

o zapłatę kwoty 249.900 zł

I. zasądza od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w R. na rzecz powoda „kwotę (...)” A. B., A. (...) Spółki Jawnej w R. kwotę 241.900 zł (dwieście czterdzieści jeden tysięcy dziewięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2014r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.904 zł (osiemnaście tysięcy dziewięćset cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt VI GC 165/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 października 2014r.

Powód (...) A. B., A. (...) Spółka Jawna w R. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w R. kwoty 249.900 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane w budynku mieszkalnym Spółdzielni (budynku F) w miejscowości K..

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że zawarł jako podwykonawca umowę z firmą PPUH (...) Sp. z o.o. będącą wykonawcą robót w tym budynku. Prace w zakresie robót instalacyjnych ustalone w umowie z w/wym. firmą wykonał w całości, nie zostały też zgłoszone żadne reklamacje ich dotyczące. O wykonywaniu przez niego robót pozwany będący inwestorem miał wiedzę, na bieżąco był zresztą informowany o wszelakich atestach, kartach gwarancyjnych, kosztorysach podwykonawczych. Przedstawiciele pozwanego brali czynny udział w odbiorach instalacji gazowej, wody zimnej i ciepłej, instalacji centralnego ogrzewania, czy też odbiorach izolacji poziomów i pionów centralnego ogrzewania, o czym świadczą złożone na poszczególnych protokołach odbioru podpisy. Nadto, powód informował pozwanego zarówno o zakończeniu wszelkich prac w budynkach w K. jak również o zaległościach płatniczych spółki (...).

Powód w uzasadnieniu pozwu wskazał również na fakt, że współpracuje z pozwanym od długiego czasu, w związku z czym miał on świadomość charakteru działalności przez niego prowadzonej, jak również rodzaju prac które wykonuje w ramach prowadzonych robót budowlanych.

W tej sytuacji więc, zgodnie z treścią art. 647¹ § 5 kc pozwany inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia w taki sam sposób, jak bezpośredni kontrahent podwykonawcy, a więc firma (...), która wynagrodzenia powodowi nie zapłaciła.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

I tak zarzucił, że stosowanie do treści par 14 ust 12 umowy, którą zawarł z wykonawcą - tenże zobowiązał się wskazać mu wszystkich podwykonawców według zasad określonych w jej paragrafie 13, tj. po uzyskaniu pisemnej zgody pozwanego na powierzenie części robót do wykonania podwykonawcom, pod rygorem, że w przypadku nie wskazania podwykonawców i nie przedłożenia umów, pozwany nie będzie ponosił odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

W niniejszym przypadku pozwany zarówno nie wyrażał w jakikolwiek sposób zgody na wykonywanie robót przez powodowego podwykonawcę, nie otrzymał również od wykonawcy zarówno umowy zawartej z powodem jak i zakresu robót przez niego wykonywanych, nie był zresztą informowany i nie miał wiedzy o tym aby jakikolwiek podwykonawca wykonywał roboty budowlane na przedmiotowym obiekcie. Podkreślił też, że zarówno z zapisów w dzienniku budowy, jak również z protokołów z narad budowy wynika, że brak było wpisów informujących o wykonywaniu prac przez powoda. W dzienniku budowy wpisów z zakresu robót wodno – sanitarnych dokonywał jedynie kierownik robót spółki (...), a w naradach budowy nie uczestniczyli przedstawiciele powoda.

Powołując się zarówno na orzecznictwo sądowe jak i poglądy doktryny pozwany zarzucił, że brak jego zgody na podwykonawstwo wprawdzie nie wpłynął na ważność umowy wykonawcy z podwykonawcą ale spowodował, że umowa ta nie skutkowałą solidarną odpowiedzialnością inwestora i wykonawcy. Odpowiedzialność ta nie może być bowiem wywiedziona jedynie na podstawie powołanych przez powoda protokołów odbioru, czynny w nich udział pozwanego, jak również na podstawie wymienionej pomiędzy stronami korespondencji.

Pozwany dodał również, że to w interesie powoda leżało zbadanie kwestii, od spełnienia jakich warunków inwestor uzależnił przyjęcie swojej odpowiedzialności za cudzy dług i powód w tym zakresie nie dopełnił żadnych aktów staranności. Podkreślił też, że nie może powtórnie płacić za wykonane roboty, choćby dlatego, że całe zadanie inwestycyjne zostało ostatecznie rozliczone z członkami spółdzielni i brak podstaw do żądania od nich dopłat, biorąc pod uwagę, że Spółdzielnia prowadzi działalność bezwynikową.

W ocenie pozwanego istotny jest również fakt, że nie dysponował on żadną wiedzą o sposobie ustalania wynagrodzenia dla powoda i warunkach płatności. Nawet bowiem samo wyrażenie zgody na osobę podwykonawcy oraz ogólna znajomość zakresu robót jakie ma on wykonać, a także dopuszczenie go do ich realizacji - nie mogą być traktowane jako dorozumiane wyrażenie zgody (w sposób czynny) na zawarcie umowy o roboty budowlane pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą. Niezbędna jest bowiem w tej sytuacji znajomość przez inwestora wszystkich istotnych postanowień umowy podwykonawczej.

Pozwany wskazał również na fakt, że powód w postępowaniu upadłościowym (...) Sp. z o.o. zgłosił swoją wierzytelność w kwocie 249.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami i może dojść do sytuacji, że w przypadku uwzględnienia powództwa powód będzie mógł się zaspokoić zarówno na podstawie tytułu wykonawczego, jak i w wykonaniu zawartego układu z wierzycielami.

Zarzucił też, że mając na względzie rozliczenia stron umowy zachodzą poważne wątpliwości, czy wysokość roszczenia powoda jest wiarygodna. I tak wskazał, że powód na pismo pozwanego z dnia 6 listopada 2012r. udzielił odpowiedzi, w której potwierdził, że wykonawca nie zalega z zapłatą faktur, a jedynie do zapłaty pozostaje nierozliczona faktura

za październik 2012r. w kwocie 129.600 zł. W wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego pojawiły się również niezgodności, bowiem wymieniona w nim została faktura (...) na kwotę 1.600 zł, która następnie w wezwaniu z dnia 5 lutego 2014r. opiewała już na kwotę 9.600 zł. Nadto, w wezwaniu tym pojawiły się dwie nowe faktury z maja i czerwca 2013r., a zgodnie z umową zawartą z powodem a wykonawcą roboty powinny być zakończone do dnia 31 października 2012r.

Powód ustosunkowując się do zarzutów sprzeciwu podniósł, że współpracę z wykonawcą podjął jeszcze we wrześniu 2011r. na budynku D na osiedlu w K.. Budynek ten był ósmym kolejnym, a jedenastym w ogólności budynkiem zrealizowanym dla pozwanego inwestora w zakresie robót sanitarnych. W okresie tym powód posiadał ustne zapewnienia od przedstawicieli wykonawcy, że jest jego oficjalnym podwykonawcą, zgłoszonym do pozwanego. Dotyczyło to również budynku F, w czasie realizacji którego kontakt z przedstawicielami inwestora i wykonawcy miał miejsce zresztą około dwa trzy razy w miesiącu. Spotkania dotyczyły zarówno spraw technicznych przy realizacji robót c.o. i wod.kan, jak również ustalania zakresu prac dodatkowych w mieszkaniu należącym do córki Pani Prezes Spółdzielni. Na roboty dodatkowe zostały opracowane i przedłożone pozwanemu kosztorysy powykonawcze.

Powyższe, w ocenie powoda świadczy o tym, że osoba zarządzająca Spółdzielnią wiedziała i wyrażała zgodę przez wykonywanie prac przez powoda. Bezpośrednio zresztą po zakończeniu robót na budynku F pozwana zawarła z powodem umowę na realizację całości robót sanitarnych wewnętrznych w budynkach E i G.

Powód odniósł się również do zarzutu pozwanego dotyczącego niezgodności w kwotach wezwań do zapłaty, wskazując, że dodatkowa (do kwoty 1.600 zł) a więc kwota 8.000 zł stanowiła zabezpieczenie należytego wykonania umowy nr (...). Powód wskazał, że do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności inwestora wystarczające jest by uzyskał on informację o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Inwestor może wyrazić wolę w tym zakresie także w sposób dorozumiany, np. przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonywanych przez niego robót oraz dokonywanie przez niego innych czynności. W tej sytuacji nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi umowy zawartej z podwykonawcą, jak również odpowiedniej części dokumentacji. Podkreślił, że pozwany bez jakichkolwiek zastrzeżeń posługiwał się protokołami z wykonania prac sanitarnych realizowanych przez powoda i opatrzonych jego nazwą. Nadto, pozwany skierował do powoda w dniu 6 listopada 2012r. pismo, w którym wyraźnie wskazał, że posiada wiedzę o pracach powoda jako podwykonawcy.

Na rozprawie w dniu 10 października 2014r. powód wyjaśnił, że jego roszczeniem nie jest objęta kwota, którą pozwany kwestionuje, tj. 30.405 zł, natomiast odnośnie zarzutu dotyczącego kaucji gwarancyjnej w kwocie 8.000 zł przyznał zasadność stanowiska strony pozwanej, co skutkowało złożeniem oświadczenia o cofnięciu pozwu w tym zakresie.

Rozstrzygając spór Sąd Okręgowy ustalił w sprawie co następuje:

Na rozprawie w dniu 10 października 2014r. (protokół k. 340 do 344) strony niniejszego sporu zgodnie przyznały, że sporne w niniejszej sprawie pozostawały kwestie:

1. wyrażenia zgody przez pozwanego inwestora na zatrudnienie przez wykonawcę – podwykonawcy,
2. kwota robót dodatkowych w wysokości 30.405 zł,
3. kwota 8.000 zł tytułem kaucji gwarancyjnej.

Tak jak już wspomniano, z wyjaśnień strony powodowej złożonych na rozprawie wynikało, że niniejszym pozwem nie dochodzi ona jednak powyższych kwot, tj. zarówno 30.405 zł, jak również kwoty 8.000 zł (w zakresie której powód powództwo cofnął).

Wyjaśnienia powoda w tym zakresie nie były dalej zakwestionowane przez pozwanego, tj., że należność dochodzona pozwem w wysokości 249.900 zł wynikająca z faktur nr (...) – nie obejmuje kwoty 30.405 zł – a więc twierdzenia w tym zakresie należało uznać ostatecznie za przyznane.

Znalazło to zresztą potwierdzenie również w wystawionych przez powoda dokumentach rozliczeniowych, jak również protokołach odbioru.

dowody: faktury VAT k. 26 do 30, protokoły odbioru k. 31 do 53

Protokoły te zostały sporządzone w okresie od września 2012r. do maja 2013r. Większość z nich sporządzona została zarówno z udziałem przedstawiciela podwykonawcy, wykonawcy jak i inwestora. I tak, np. protokół spisany na okoliczność odbioru wewnętrznej instalacji hydrantowej z dnia 5 kwietnia 2013r. sporządzony został z udziałem inspektora nadzoru R. D. (1), to samo dotyczy protokołu odbioru wewnętrznej instalacji kanalizacji sanitarnej z dnia 23 stycznia 2013r., protokołów odbioru instalacji poziomów i pionów instalacji centralnego ogrzewania c.w.u., wody zimnej z 30.01.2013r., protokołu odbioru wewnętrznej instalacji co z 24.01.2013r., odbioru wewnętrznej instalacji wody zimnej i ciepłej wody użytkowej z 21.01.2013r. , czy protokołu odbioru instalacji gazowej z 12.12.2012r., 28.12.2012r., 16.11.2012r.

dowody: protokoły k. 37 do 50

Powód zawarł umowę na wykonanie wewnętrznej instalacji wody zimnej i ciepłej, instalacji hydrantowej, wewnętrznej instalacji gazowej , instalacji co i węzła wodomierzowego w budynku F w K. z PPUH (...) Sp. z o.o. w dniu 17 września 2012r.

dowód: umowa nr (...) k. 16 do 24

Pozwany natomiast umowę z wykonawcą na realizację budowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego F wraz z podziemnym garażem oraz infrastrukturą techniczną zawarł w dniu 30 czerwca 2011r. z terminem jej wykonania do dnia 31 grudnia 2012r.

dowód: umowa nr (...) z dnia 30.06.2011r. wraz z aneksem do niej k. 129 do 138

Zgodnie z paragrafem 10 tej umowy pozwany jako zamawiający przy realizacji inwestycji zapewniał nadzór inwestorski i autorski, inspektorem nadzoru robót sanitarnych na budynku F z ramienia inwestora był R. D. (1).

Inspektor nadzoru słuchany w sprawie w charakterze świadka zeznał, że roboty sanitarne w obiekcie firma (...) rozpoczęła realizować dosyć późno – w stosunku do terminów ustalonych w umowie. Część tych robót wykonawca zrealizował we własnym zakresie, a w październiku 2012r. świadek dowiedział się, że został przez wykonawcę zatrudniony podwykonawca tych prac. Był to okres, kiedy w stosunku do terminu umownego realizacji robót zostało jeszcze dwa miesiące i w tym czasie było już wiadomo, że wykonawca Firma (...) ma kłopoty z ich realizacją.

Prezes zarządu pozwanej Spółdzielni słuchana w charakterze strony zeznała, iż dowiedziała się, że podwykonawcą przedmiotowych robót jest powodowa firma w listopadzie 2012r., do tego czasu firma (...) formalnie inwestora nie zawiadamiała, że na budowie są podwykonawcy.

dowód: zeznania świadka R. D., a także zeznania przedstawiciela strony pozwanej A. P. (1) protokół z rozprawy z dnia 10.10.2014r., k. 344

Z zeznań tych osób wynika więc, że miały one wiedzę o wykonywaniu robót przez powodowego podwykonawcę.

Podczas realizacji przedmiotowego obiektu, jak również przy wykonywaniu innych budynków oprócz powodowego podwykonawcy zatrudnione były również inne podmioty, w tym firmy, które wykonywały tynki, elewacje, roboty żelbetowe. Ze strony inwestora na placach budowy zawsze byli inspektorzy nadzoru, kierownicy wszystkich branż,

inspektorzy byli też na większości rad budowy. Także Prezes Zarządu pozwanego inwestora wykazywała duże zainteresowanie postępami prac, często wizytując plac budowy.

dowód: zeznania świadka M. B. (1), Z. J., Z. B., W. F., protokół z rozprawy k. 344

Podwykonawcy, w tym pracownicy powoda, nie wyróżniali się wśród innych osób np. ubraniem firmowym, nie mieli też na terenie budowy własnych i odrębnie oznaczonych pomieszczeń socjalnych.

Powód nie uczestniczył też w odbywających się regularnie radach budowy.

W umowie zawartej z wykonawcą pozwany zastrzegł, że przedmiot umowy ma być wykonany w całości siłami własnymi wykonawcy i może on powierzyć część robót do wykonania podwykonawcom po uzyskaniu pisemnej zgody zamawiającego.

dowód: umowa nr (...) w paragrafie 13 k. 132

(...) Sp. z o.o. w R. nie dokonał formalnego zgłoszenia któregokolwiek z podwykonawców, nie przedstawił też inwestorowi treści umowy zawartej z powodem.

dowód: zeznania świadka M. B. – zastępcy dyrektora ds. handlowych i wiceprezesa zarządu spółki (...), zeznania prezesa zarządu pozwanej A. P., protokół k. 344

Tak jak wspomniano jednak inwestor najpóźniej od miesiąca października 2012r. miał wiedzę, że podwykonawca wykonuje roboty instalacyjne. Inspektor nadzoru R. D. (1) potwierdził nadto, że w trakcie budowy zarówno budynku F jak i innych, spotykał się z przedstawicielami powoda i w sytuacji, np. zastrzeżeń technicznych dotyczących robót instalacyjnych rozmawiał bezpośrednio z jednym ze współników, tj. A. W., nie zaś z przedstawicielem czy pracownikiem wykonawcy. Świadek potwierdził również, że podpisywał protokoły odbiorowe. Rozmowy ze współnikami powodowej spółki prowadziła w trakcie realizacji prac również Prezes Zarządu A. P., co potwierdził świadek W. R. oraz przedstawiciel powoda A. B. (2).

dowód: zeznania świadków protokół k. 344

Niesporne było również w sprawie, że powodowa spółka nie miała swoich pracowników i zatrudniała firmy podwykonawcze, a współpraca przy realizacji robót budowlanych nie dotyczyła tylko budynku F, ale także budynków realizowanych wcześniej, jak również wykonywanych w terminie późniejszym (powód zawarł z pozwaną Spółdzielnią umowę wykonawczą na dalszych obiektach).

Prace objęte umową nr (...) nie zostały zakończone w ustalonym w umowie tej terminie, tj. do dnia 31 grudnia 2012r. Wykonawca, spółka (...) prace w zakresie robót instalacyjnych rozpoczęła z opóźnieniem, bowiem na około dwa miesiące przed przewidzianym terminem wykonania robót. Wprawdzie świadek Z. J. – prezes zarządu wykonawcy zeznał, że przy realizacji obiektu nie było żadnych trudności finansowych czy też wykonawczych umożliwiających wykonanie prac w terminie, jednak okoliczności złożenia w nieodległym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości układowej i ostateczna zmiana na opcję likwidacyjną, wskazuje, że w tym okresie spółka (...) musiała już znajdować się w sytuacji finansowej, która dawała podstawy do uwzględnienia przez sąd wniosku w tym przedmiocie.

Bezspornie też już 6 listopada 2012r. pozwana Spółdzielnia zwróciła się do powoda o udzielenie informacji, czy firma (...) Sp. z o.o. uregulowała terminowo wszystkie płatności związane z realizacją robót w budynku F w K.

dowód: pismo k. 54

W dniu zaś 5 czerwca 2013r. powodowa spółka przekazała pozwanym kosztorysy powykonawcze na roboty dodatkowe wykonane w budynku F, natomiast 6 czerwca 2013r. przekazała komplet deklaracji zgodności, atesty, protokoły odbioru, karty gwarancyjne dla tego budynku

dowód: k. 61, 62

Bezspornie w tym czasie, jak i w okresie wykonywania prac przez powoda pozwana nie oponowała przeciwko wykonywaniu przez niego prac na tej inwestycji. Dopiero po otrzymaniu wezwań do zapłaty, udzielając odpowiedzi odmownej wskazała na przyczynę swojego stanowiska

dowód: pismo k. 68

Niekwestionowana była również w sprawie okoliczność, że w dziennikach budowy zarówno powodowy podwykonawca, jak również pozostali, nie dokonywali żadnych wpisów.

Powód nie zaprzeczył również aby zgłosił swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym spółki z o.o. (...) i że wierzytelność ta została w tym postępowaniu uznana (na obecnym etapie nie została w żadnej części zaspokojona).

Ustaień powyższych dokonano na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów, które nie budziły żadnych wątpliwości, a ich treść nie była kwestionowana, jak również dowodów z zeznań świadków i stron.

Zasadniczo zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne, były one zresztą spójne i logiczne, oprócz zeznań świadka Z. J. w zakresie dotyczącym braku wiedzy inwestora o podwykonawcach, jak też sytuacji finansowej spółki (...), które to zeznania pozostają w sprzeczności z pozostałymi dowodami w sprawie, w tym zeznań samego przedstawiciela pozwanej, który przyznał, że miał wiedzę o pracach podwykonawcy.

Sąd Okręgowy zważył w sprawie, co następuje:

Odpowiedzialność solidarną inwestora i wykonawcy reguluje przepis

art. 647¹ kc. Zgodnie z jego treścią do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Na tle tego przepisu istnieje bogate orzecznictwo sądowe, w którym w ostatnich latach prezentowana jest wykładnia prowadząca do stopniowego łagodzenia przesłanek zaistnienia odpowiedzialności solidarnej. Znajduje to wyraz przede wszystkim w konstrukcji tzw. dorozumianej czynnej zgody inwestora, która, jak wyżej wspomniano, prowadzi do liberalizacji przesłanek odpowiedzialności i obciążenia inwestora większym ryzykiem w sytuacjach zaangażowania w procesie inwestycyjnym podwykonawców.

I tak bowiem przywołać trzeba wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.10.2010r. sygn. II CSK 210/10, w którym Sąd ten stwierdza, że dorozumiana zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą wyrażona w sposób czynny jest skuteczna – gdy dotyczy umowy, której istotne postanowienia są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się.

Z sytuacją zgody dorozumianej czynnej mamy do czynienia wówczas, gdy inwestor mając wiedzę o osobie podwykonawcy i zakresie jego prac – faktycznie akceptuje wykonywanie przez niego robót na budowie.

Wyrażenie zgody w sposób czynny może przybrać różną formę. Inwestor może ujawnić ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo też przez inne zachowania, które w sposób dostateczny ujawnią jego wolę w tym zakresie (art. 60 kc). Może zatem nastąpić to przez czynności faktyczne i w sposób dorozumiany, np. przez tolerowanie obecności podwykonawcy na budowie, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy, odbieranie wykonanych prac, czy też dokonywanie innych czynności – a tego rodzaju okoliczności niewątpliwie zaistniały w niniejszej sprawie.

Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że inwestor już jesienią 2012r. wiedział, że powodowa spółka realizuje prace w charakterze podwykonawcy i żadnego sprzeciwu wobec powyższego faktu nie zgłaszał.

Bezsprzecznie też inspektor nadzoru z ramienia zamawiającego obierał roboty wykonane przez powoda, nadto wszelkich ustaleń w zakresie jakości prac dokonywał bezpośrednio z powodem, nie zaś z wykonawcą.

W tego rodzaju przypadku więc należy przyjąć, że mamy do czynienia z klasycznym wręcz przykładem wyrażenia przez inwestora zgody na umowę podwykonawczą w sposób dorozumiany czynny (ze zgodą bierną mamy do czynienia wówczas, gdy inspektor nie reaguje na przedstawiony mu wniosek wykonawcy o udzielenie tej zgody, co wynika wprost z art. 647⁽¹⁾ § 2 kc - tak min. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 18.12.2013r. sygn. I ACa 1031/13, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10.04.20104r. I ACa 882/13).

Tak jak wspomniano orzecznictwo sądowe w którym zajmowane jest takie stanowisko jest bogate, co skłania do uznania, że koncepcja wyrażenia zgody przez inwestora na umowę podwykonawczą w taki właśnie sposób jak i jej konsekwencje w postaci odpowiedzialności solidarnej - jest już w orzecznictwie ugruntowana, pomimo także krytycznych uwag w tym przedmiocie wskazywanych w piśmiennictwie, odnoszących się do obciążania na skutek powyższego inwestora znacznie większym ryzykiem niż podwykonawcy.

Trzeba również podkreślić, że w orzecznictwie wskazuje się również, iż przepis art. 647¹§2 kc nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przekazania mu dokumentacji, jeżeli wyraża on zgodę w sposób czynny (także dorozumiany) na udział podwykonawcy. Inwestor może bowiem uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła i to zarówno przed jak i po jej zawarciu - tak min. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 29.05.2014r. sygn. I ACa 161/14.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.01.2014r. sygn. V CSK 124/13 stwierdził, że skuteczność zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą wyrażonej w taki sposób nie jest uzależniona od przedstawienia mu umowy lub jej projektu oraz wiedzy o istotnych jej postanowieniach, jeżeli inwestor rezygnuje z uprawnienia do wglądu do dokumentacji lub żądania informacji. Przepis bowiem art. 647¹§ 2 kc nie określa szczegółowych warunków zgody wyrażanej w sposób dorozumiany (a więc jak w niniejszym przypadku) lub też w sposób wyraźny. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma podstaw do rozciągania wymagań określonych tym przepisem na wypadki wyrażania zgody w sposób dorozumiany czynny.

Reasumując, nie przedstawienie więc inwestorowi zarówno przez wykonawcę jak i podwykonawcę łączącej ich umowy, wobec wyrażenia przez inwestora w sposób dorozumiany zgody na wykonywanie prac w ramach podwykonawstwa, nie może skutkować uwolnieniem się inwestora od odpowiedzialności wynikającej z powołanego wyżej przepisu.

Nie ma na nią również wpływu okoliczność, że w umowie z wykonawcą zastrzeżono, że będzie on prace wykonywał własnymi siłami a zaangażowanie podwykonawcy uzależnione będzie od jego zgody.

Umowa o podwykonawstwo, choć powiązana z umową zawieraną pomiędzy inwestorem a wykonawcą kreuje bowiem odrębny stosunek zobowiązaniowy. Sytuację podwykonawcy wyznacza natomiast przede wszystkim treść umowy zawartej z wykonawcą. Odpowiedzialność inwestora wynika natomiast z bezwzględnego przepisu ustawy i dla jej przedmiotu oraz granic – pozbawione znaczenia są stosunki wewnętrzne oparte na umowie inwestor – wykonawca - tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.04.2014r., sygn. V CSK 296/13.

Można również w tym miejscu przytoczyć również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.02.2011r., sygn. III CSK 157/10, w którym Sąd ten stwierdził, że skoro inwestor wyraził w sposób czynny zgodę na podwykonawstwo – to wiedział co robi i nie jest mu już potrzebny żaden mechanizm obronny, pomimo również takiej sytuacji gdy należności ustalone z umową którą zawarł z wykonawcą zostały uregulowane, co miało miejsce w niniejszym przypadku.

W takiej sytuacji dalsze rozliczenia nastąpić mogą według zasad dotyczących rozliczeń dłużników solidarnych, co nie ma znaczenia dla wierzyciela, który może zgodnie z tymi zasadami domagać się zapłaty od każdego z nich.

Słusznie podniósł powód zresztą również, że okoliczność zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym wykonawcy – w świetle przepisów regulujących odpowiedzialność solidarną - nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając na względzie powyższe kwotę 241.900 zł zasądzono od pozwanego inwestora na rzecz powodowego podwykonawcy na podstawie art. 647 oraz 647¹ § 5 kc, a o odsetkach za opóźnienie w zapłacie orzeczono stosowanie do art. 481 § 1 kc.

Sąd nie podzielił odnośnie odsetek stanowiska powoda, że w stosunku do inwestora powód może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie należności głównej w terminie analogicznym jak w stosunku do wykonawcy, a więc wynikającym z umowy i wystawionych dokumentów rozliczeniowych.

Stanowisko w tym zakresie również wyrażane było w orzecznictwie sądowym.

I tak między innymi Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 1.10.2013r., sygn. I ACa 924/12 stwierdził, że z art. 647¹ kc nie wynika, aby inwestor oraz generalny wykonawca ponosili solidarną odpowiedzialność wobec podwykonawcy za należności uboczne, w takim samym zakresie jak zobowiązani do tego z umowy. Także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27.02.2014r. sygn. V ACa 746/13 stwierdził, że zakres przedmiotowej odpowiedzialności inwestora opartej na w/wym. przepisie ograniczony jest do wynagrodzenia należnego wykonawcy, nie obejmuje zaś kwestii terminowego dokonania zapłaty przez niego. Obowiązek natomiast spełnienia świadczenia przez inwestora wyznacza skierowane do niego wezwanie do zapłaty.

Powyższe stanowiska nie pozostają w sprzeczności z zasadami zobowiązań solidarnych, wskazać bowiem trzeba, że zgodnie z art. 368 kpc zobowiązanie może być solidarne, chociażby każdy z dłużników był zobowiązany w sposób odmienny albo chociażby wspólny dłużnik był zobowiązany w sposób odmienny względem każdego z wierzycieli.

Mając na względzie powyższe odsetki za opóźnienie w zapłacie orzeczono z terminem liczonym od dnia określonego inwestorowi w wezwaniu do zapłaty.

Odnośnie kwoty 8.000 zł powództwo zostało oddalone, bowiem powód przyznał bezzasadność roszczenia w tym zakresie.

O kosztach postępowania orzeczono natomiast, mając na względzie wynik sporu na podstawie art. 100 kpc , stosunkowo je rozdzielając.